

STANOWISKO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
WOBEC
GŁÓWNYCH POLSKICH PROBLEMÓW
SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH

ZAŁĄCZNIK DO UCHIWAŁY PROGRAMOWEJ

IV KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

1992

Statutowy cel naszego Związku to ochrona praw, godności i interesów pracowników. Cel ten powinniśmy urzeczywistniać skutecznie. Cóż to znaczy ? - Chyba nie tylko żądania płacowe, gdy już nie ma czym płacić, gdy zły stan gospodarki prowadzi do zmniejszania się tego, czym można by się podzielić. Chyba nie strajk generalny. Trzeba w tej naszej sytuacji ochronę praw, godności i interesów pracowników realizować dążąc zwłaszcza do zwiększenia tego, co można by podzielić, do zmiany warunków gospodarowania. Trzeba wiedzieć, gdzie tkwi zło i zwalczać jego przyczyny, a nie tylko objawy. Dlatego m. in. dążyliśmy do zmian ustrojowych w PRL. I dlatego musimy walczyć o takie rozwiązania systemowe, jakie uznajemy teraz za niezbędne dla realizacji naszego statutowego celu.

Problematyka gospodarzenia jest więc przedmiotem naszej szczególnej troski stanowiąc klucz do sukcesu w staraniach o godny byt. Ale wymaga to również zabezpieczenia podmiotowości społeczeństwa, co - wedle słów Ojca Św. Jana Pawła II - zaistnieje wówczas, "gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi (Encyklika "Laborem exercens", 14).

W czerwcu 1989 r. znaczna część działaczy "Solidarności" ograniczyła się do pracy związkowej. Do stanowienia o Kraju wydelegowaliśmy głównie tych kolegów - polityków, którzy - walcząc wraz z nami o odrodzenie Polski - zdawali się gwarantować również skuteczną działalność dla dalszej realizacji naszych celów. Zawiedliśmy się. Parlament nie jest oczekiwanym przez nas parlamentem, ale i rząd nie działa tak, jak tego oczekiwaliśmy.

Główną przyczyną obecnej zapaści jest na pewno rozregulowanie gospodarki przez były reżym partyjny. Stoimy rzeczywiście wobec ogromu trudności, przy niedostatku kompetentnej kadry do ich pokonania. Złym uwarunkowaniem krajowym towarzyszy jeszcze przecież załamanie w handlu zagranicznym. Dochodzą zaś ponadto zjawiska podlegające rozliczeniom zaszłości wywodzących się z nomenklatury partyjnej.

Zrozumienie tych komplikacji nie może jednak oczywiście oznaczać pobłażania przywarom władzy. Odwrotnie - stan zagrożenia łączy się z koniecznością wykrzesania maksymalnej efektywności poczynań.

W dniu 22 maja 1991 roku pierwsza po przeobrażeniu Polski wielka akcja protestacyjna Związku unaoczniała dobitnie zasadniczą rozbieżność między postępowaniem Rządu a oczekiwaniami związkowców, choć i przedtem już niejednokrotnie sygnalizowane było niezadowolające wywiązywanie się

6. Wszyscy pracownicy i pracodawcy mają prawo do zbiorowych negocjacji.
7. Dzieciom i młodzieży przysługuje prawo do specjalnej ochrony przed zagrożeniami dla ciała i umysłu, na które są narażeni.
8. Kobiętom łączącym zatrudnienie z macierzyństwem, a w stosownych przypadkach również innym zatrudnionym kobietom przysługuje prawo do specjalnej ochrony.
9. Każdy ma prawo korzystania z należytego poradnictwa zawodowego ułatwiającego mu wybór zawodu dostosowanego do jego uzdolnień i zainteresowań.
10. Każdy ma prawo do należytego szkolenia zawodowego.
11. Każdy ma prawo korzystania z wszystkich środków umożliwiających mu cieszenie się możliwie najwyższym osiągalnym stanem zdrowia.
12. Wszyscy pracownicy oraz osoby znajdujące się na ich utrzymaniu mają prawo do społecznego bezpieczeństwa.
13. Nikt z nie posiadających odpowiednich środków nie może być pozbawiony pomocy społecznej i medycznej.
14. Każdy ma prawo korzystania z działalności służb opieki społecznej.
15. Osoby niepełnosprawne mają prawo do szkolenia zawodowego, przystosowania i wprowadzenia do zawodu - bez względu na rodzaj i przyczynę zmniejszenia zdolności do pracy.
16. Rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa ma prawo do należytej osłony społecznej, prawnej i ekonomicznej zapewniającej pełnowartościowy jej rozwój.
17. Matki i dzieci, niezależnie od połączenia małżeństwem i od sytuacji rodzinnej, mają prawo do należytej osłony społecznej i ekonomicznej.
18. Obywatele każdej z Układających się Stron mają prawo podjęcia każdego zarobkowego zajęcia na terytorium dowolnej z pozostałych na zasadzie równości z jej obywatelami, przy ograniczeniach uzasadnionych nieodpartymi argumentami społecznymi lub ekonomicznymi.
19. Obcokrajowi pracownicy będący obywatelami Układającej się Strony, a także ich rodziny mają prawo do pomocy i osłony na terytorium każdej z pozostałych Układających się Stron.

Protokół z 5 maja 1988 r. wprowadza dodatkowo następujące

ze swych obowiązków przez Rząd. Wobec braku oczekiwanych posunięć władzy Komisja Krajowa zdecydowała sformułowanie własnych propozycji rozwiązania nabrzmiałej problematyki. Podjęte zostały wówczas trzy strategiczne uchwały: w sprawie sytuacji społeczno-gospodarczej Polski, w sprawie strategii Związku i w sprawie prywatyzacji.

Niniejszy dokument stanowi kontynuację linii działania przyjętej w maju 1991 r. Zarówno szerzej przedstawia on nasze oczekiwania w zakresie polityki społecznej, jak i poddaje zarys drogi wypracowania bazy gospodarczej w Kraju umożliwiającej realizację tej polityki.

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA SPOŁECZNO - EKONOMICZNYCH DAŻEŃ ZWIĄZKU

Określenie zakresu praw, których ochronę generalnie zakłada Statut NSZZ "Solidarność", nie powinno być węższe niż postanowienia Europejskiej Karty Społecznej (European Social Charter), przyjętej 12 X 1961 roku, przez Radę Europy i uzupełnionej protokołem dodatkowym z 5 maja 1988 roku. Znaczenie tej Karty jest dla nas tym większe, iż Polska weszła już do Rady Europy i oczekujemy ratyfikacji jej traktatów.

"Część I" Europejskiej Karty Społecznej brzmi następująco (w tłumaczeniu nieoficjalnym):

Układające się Strony przyjmują, iż celem ich polityki, zdobywanym wszystkimi odpowiednimi środkami o znaczeniu zarówno krajowym, jak i międzynarodowym, jest uzyskanie możliwości skutecznej realizacji następujących praw i norm postępowania:

1. Zarabianie na życie w swobodnie obranym zawodzie powinno być dostępne każdemu.
2. Wszyscy pracownicy mają prawo do godziwych warunków pracy.
3. Wszyscy pracownicy mają prawo do pracy bezpiecznej i nie zagrażającej zdrowiu.
4. Wszyscy pracownicy mają prawo do rzetelnej zapłaty udostępniającej im oraz ich rodzinom przyzwoity poziom życia.
5. Wszyscy pracownicy i pracodawcy mają prawo do swobodnego zrzeszania się w organizacje krajowe lub międzynarodowe służące ochronie ich ekonomicznych oraz społecznych interesów.

postanowienia:

1. Wszyscy pracownicy mają prawo do jednakowych perspektyw i traktowania w sprawach zawodu i zatrudnienia, przy wykluczeniu dyskryminacji według płci.
2. Pracownicy mają prawo do informacji i wyrażania opinii w sprawach przedsiębiorstwa.
3. Pracownicy mają prawo do udziału w kształtowaniu i poprawie warunków ich pracy oraz jej otoczenia istniejącego w przedsiębiorstwie.
4. Każda osoba w starszym wieku ma prawo do społecznej osłony.

Karta i Protokół zawierają 19+4 artykułów wyjaśniających sposób realizacji powyższych 19+4 postanowień. Przyjmujemy całość jako wytyczne dążeń NSZZ "Solidarność". Dopowiedzenia wymagają tu jednak niektóre sprawy zasygnalizowane w Protokole. Za jedno z istotnych praw pracowniczych uznajemy mianowicie prawo do realizacji "zmysłu przedsiębiorstwa", przejawiającego się w zachowaniach właściwych gospodarzowi przedsiębiorstwa. Z postawy takiej, odpowiadającej dążeniu do podmiotowości pracownika, wynikają m. in. obecne inicjatywy w zakresie pracowniczej, załogowo-menedżerskiej prywatyzacji. Postulujemy jednak również zapewnienie podmiotowości pracownikom przez DEMOKRACJĘ PRZEMYSŁOWĄ w sektorach o innej strukturze własności. W przedsiębiorstwach państwowych powinna umocnić się rola samorządu pracowniczego. Kompetencje rady pracowniczej powinny tam zbliżyć się do kompetencji rady nadzorczej. Natomiast dla przedsiębiorstw prywatnych nie należących do pracowników postulujemy partycypację (analogiczną jak "Mitbestimmung" w RFN) i domagamy się ustawowego zapewnienia uczestnictwa pracobiorców (co najmniej 1/3 składu, a 1/2 gdy liczba pracobiorców przekracza 2000) w radach nadzorczych dużych spółek kapitałowych.

Pełne urzeczywistnienie podanych wyżej relacji wiąże się z koniecznością osiągnięcia odpowiedniego poziomu gospodarki Kraju. Wylaniającej się stąd problematyce poświęcona jest dalsza część niniejszego dokumentu. W aktualnej sytuacji, gdy Rząd nie wywiązuje się ze swoich zadań w zakresie uzdrowienia gospodarki, wyjaśnienie stanowiska Związku wobec tej problematyki staje się szczególnie potrzebne. Nie ulega wątpliwości, że głównym polskim zadaniem jest obecnie poprawa bytu poprzez wzbogacenie Kraju, a nie pokonywanie trudności przy podziale dochodu.

PODSTAWOWE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE KRAJU

Za niepodważalne uznać trzeba następujące konstatacje podstawowe w zakresie kształtowania systemu gospodarczego:

1/ RYNKOWY CHARAKTER GOSPODARKI.

Rynek powinien być podstawowym źródłem sygnałów pobudzających decyzje gospodarcze, łączące się ze sprawnym lokowaniem środków produkcji tam, gdzie są aktualnie najbardziej gospodarce potrzebne. Plan nie może przeczyć sygnałom z rynku. Powinien natomiast w trybie indykatywnym służyć pokonywaniu bezwładności i redukcji oscylacji w układzie. Warunki konieczne prawidłowego funkcjonowania rynku to między innymi: powszechna dostępność dywersyfikacji i swoboda przepływu kapitałów, a także swobodne kształtowanie się struktury zatrudnienia (co wyklucza ograniczenia w rodzaju maksymalnej rozpiętości płac, płacy minimalnej czy też limitów z układów zbiorowych). Proces konkurencyjnej wymiany na rynku traktować również trzeba jako pożądaną sposób ujawniania preferencji społecznych w zakresie tworzenia i wykorzystywania dobrobytu. Równoznaczne to jest z założeniem, że dążenie do społecznego dobra jest tożsame z wypadkową dążeń poszczególnych obywateli (w przeciwieństwie do poglądu, że preferencje społeczne powinny być określane przez elitę, która najlepiej wie, co potrzebne jest społeczeństwu). Strukturalną właściwością mechanizmu rynkowego jest rozproszenie podmiotów gospodarczych, a więc samodzielność i samofinansowanie się jednostek gospodarczych.

2/ KONIECZNOŚĆ PRYWATYZACJI,

polegającej na doprowadzeniu do zdominowania gospodarki przez sektor prywatny. Konieczność ta wynika zarówno z doświadczeń, jak i z rozważań teoretycznych, ma też podbudowę filozoficzną. Powszechnie znany jest zwłaszcza fakt, iż w rękach prywatnych środki są znacznie skuteczniej wykorzystywane niż w publicznych (o 40 % wg niektórych badań).

Rozstrzygnięcia wymagają jednak kontrowersje wokół sposobu prywatyzacji.

3/ ORGANICZNE WŁĄCZENIE RYNKU KRAJOWEGO W RYNEK MIĘDZYNARODOWY.

Oczywiste wydaje się stwierdzenie, że gospodarka polska nie może być

samowystarczalna. Aby zaś sprostać wymogom handlu zagranicznego trzeba podejmować decyzje gospodarcze według sygnałów z rynku międzynarodowego. Handel międzynarodowy prowadzi też na pewno do korzyści wywodzących się z możliwości szerokiego rozwinięcia ewentualnej produkcji wpasowanej w warunki krajowe.

Ze stwierdzenia powyższego wynika konieczność wymienialności złotówki, co jest niezbędne przede wszystkim dla pełnosprawnego uczestnictwa polskich przedsiębiorstw w handlu międzynarodowym. Rozwiązania wymaga jednak kwestia przejścia do wymienialności nieograniczonej od obecnej wymienialności wewnętrznej, zamierzonej tylko dla obsługi obrotów bieżących (uwzględnianych przy corocznym obliczaniu dochodu narodowego).

Postulując mechanizm rynkowy opowiedzieć się trzeba za RYNKOWYM KSZTAŁTOWANIEM CEN, ZWŁASZCZA ZWIĄZANYCH Z WĘGLEM. Jeśli jednak społeczeństwo ma płacić np. za węgiel bezpośrednio, to należy mu zwrócić to, co płaciło za węgiel poprzez podatki. Jeśli z budżetu spadają dotacje - po stronie wydatków, to taka też suma powinna spaść po stronie dochodów - jako rezultat obniżki podatku (lub też wydatki na dotacje powinny być zastąpione wydatkami na rekompensaty). Sprzeciwie się więc trzeba przeprowadzaniu operacji urynkowania tak, że służy ona do automatycznego zmniejszania deficytu budżetowego poprzez redukcję konsumpcji indywidualnej. Sposób zaradzenia lukom budżetowym uzgadniany musi być z przedstawicielami społeczeństwa.

GLÓWNYM PROBLEMEM, z którym trzeba uporać się dążąc do wyjścia z obecnej katastrofalnej sytuacji, jest niewątpliwie OŻYWIENIE GOSPODARKI SKOJARZONE ZE STŁUMIENIEM INFLACJI. Wyrwanie gospodarki z zapaści wymaga niewątpliwie co najmniej dwóch posunięć: wszczęcia przedsiębiorczości do obecnych przedsiębiorstw państwowych oraz udostępnienia środków działania. Upowszechnienie przedsiębiorczości dokonać się powinno przez ogólną prywatyzację - jej sprawy omówione są poniżej. Środki muszą zostać udostępnione poprzez niskoprocentowane kredyty i poprzez udogodnienia podatkowe. Trzeba tu jednak pokonać trudność wynikającą z potrzeby przeciwdziałania inflacji. Budżetowa zasada niedrukowania pustych pieniędzy wydaje się nie do podważenia, problem polega więc na WYŁONIENIU TAKICH OBSZARÓW GOSPODARKI, NA KTÓRYCH NP. DOGODNY KREDYT NIE BYŁBY RÓWNOZNACZNY Z EMISJĄ PUSTYCH PIENIĘDZY. Mówiąc inaczej: trzeba znaleźć miejsca nadające się na załączek rozruchu gospodarki - takie, w których nie grozi zmarnowanie udostępnionych środków. Chodzi o to, aby podaż pieniądza zrównoważona

została tam wkrótce wprowadzeniem na rynek dodatkowych sprzedawalnych towarów lub usług. Od tych wybranych ośrodków promieniowałoby ożywienie gospodarki.

Bliższe rozpatrzenie drogi wyjścia z obecnej zapaści wymaga między innymi wyjaśnienia, dlaczego w krajach o systemie gospodarczym bliższym kapitalizmowi, niż w Polsce, posunięciom antyinflacyjnym nie towarzyszy tak głęboka recesja, jak w Polsce. Określenie przyczyny narzuca się jakby przy porównywaniu: głównym powodem tej różnicy jest zapewne różnica w strukturze własności. Polskie przedsiębiorstwa państwowe gasną pod wpływem nacisków programu stabilizacyjnego, z reguły charakteryzują się zanikiem przedsiębiorczości. Wiąże się to z brakiem prawdziwego właściciela, któremu opłacałoby się podejmowanie ryzyka. Do rozwoju przedsiębiorczości niezbędna jest wszak akceptacja ryzyka.

Czyli: większość zachowań polskich przedsiębiorstw państwowych świadczy o słabości ich reakcji na sygnały popytowe. Oprócz niewłaściwej struktury własności na zachowania takie wpływają jeszcze nawyki wyniesione z okresu wielu lat gospodarki niedoboru czy też gospodarki nakazowo-rozdzielczej, a także niewiara w konsekwencje polityki gospodarczej Rządu.

Jeśli tak, to **ZA GŁÓWNE POLSKIE ZADANIE GOSPODARCZE UZNAĆ NALEŻY PRYWATYZACJĘ**. Towarzyszyć jej musi zaś wprowadzenie **SYSTEMU MASOWEGO SZKOLENIA** w zakresie wiedzy, jakiej oczekuje się u menedżera. Chodzi tu o spójny system, nie zaś o działania tak rozproszone, jak podejmowane obecnie. Skuteczne wykorzystanie istniejących możliwości uzyskania pomocy szkoleniowej z Zachodu musiałoby łączyć się ze sprężystą organizacją tej akcji w Polsce.

EKSPANSYWNA POLITYKA MONETARNA groziłaby natomiast aktualnie dużym niebezpieczeństwem nawrotów inflacyjnych. Nakręcanie w ten sposób popytu nie rokuje powodzenia wobec ograniczonej elastyczności dochodowej i cenowej podaży, co jest cechą charakterystyczną obecnych polskich przedsiębiorstw państwowych. Dlatego też dokumenty dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego zapowiadają prowadzenie polityki monetarnej "w sposób ograniczający zwiększanie całkowitego kredytu krajowego, zgodnie z celami zwalczania inflacji i utrzymania równowagi płatniczej". Nie zmniejsza to jednak konieczności wyznaczenia miejsc nadających się na zapoczątkowanie rozrachu gospodarki. Jednym z takich pól mogłoby zapewne zostać **BUDOWNICTWO MIESZKANOWE**. Jego problemy omówione są w dalszej części niniejszego dokumentu Zarys proponowanego **SPOSOBU PRZEPROWADZENIA PRYWATYZACJI**

zawarty jest w odrębnym punkcie niniejszego dokumentu, opracowanym odpowiednio do postanowień uchwały Komisji Krajowej z 9 maja 1991 roku, które określają stanowisko Związku wobec podstawowych kontrowersji wokół systemu prywatyzacji. Przyjęto wówczas definitywnie ożywienie przedsiębiorstw jako podstawowy cel prywatyzacji, podporządkowując mu uruchomienie rynku kapitałowego, tzn. sprawę obrotu papierami wartościowymi. Praktyczną konsekwencją tego powinno być prowadzenie od razu prywatyzacji masowej, a nie rozpoczynanie jej od tych przedsiębiorstw, których akcje byłyby najchętniej kupowane. Potępiono ponadto zmierzanie do szybkiego wzrostu wpływów budżetowych poprzez duże finansowe obciążenia powstających spółek. Wpływy budżetowe powinny wzrastać w rezultacie ożywienia przedsiębiorstw, co nie może być na starcie dławione dużymi splatami.

Związek kładzie nacisk na prywatyzację poprzez spółki pracownicze, jako że (jak mówi w.w. uchwała) "prowadzą zarówno do ładu ekonomicznego, jak i do rozwiązania obecnych konfliktów społecznych; do wyzwolenia inicjatyw indywidualnych i upowszechnienia odpowiedzialności za swój los". Postulowane jest jednak połączenie "akcjonariatu pracowniczego" z "akcjonariatem obywatelskim", poprzez rozdawnictwo bonów prywatyzacyjnych o właściwym nominale.

Znaczenie wykorzystania gospodarskiej postawy środowisk pracowniczych jest szczególnie istotne dla właściwego startu prywatyzacji, zwłaszcza wobec aktualnego niedoboru aktywnych inwestorów. Ponadto zaś przedsiębiorstwo warto wzmocnić zanim, na przykład, wejdzie ono w joint venture.

Koronarnym zarzutem przeciwko takiemu, pracowniczo ukierunkowanemu rozwiązaniu jest przypisywanie mu generowania nacisków na wzrost płac kosztem inwestycji. Teza ta nie jest jednak udowodniona doświadczalnie i ma wielu przeciwników. Wydaje się w każdym razie, iż upadek przedsiębiorstwa byłby w obecnej polskiej sytuacji znacznie bardziej prawdopodobny, gdyby nie dopuścić do akcjonariatu pracowniczego, niż wówczas gdy jest on popierany.

REPRYWATYZACJĘ przypisujemy przede wszystkim kategoriom sprawiedliwości społecznej, nie nadajemy jej zasadniczej roli w procesie uzdrowienia gospodarki Kraju. Nasze stanowisko wobec reprivatyzacji jest zbieżne z aktualnymi zamierzeniami rządowymi w tej sprawie. Uznajemy prawa byłych właścicieli do zwrotu własności lub rekompensaty majątkowej, ale z uwzględnieniem nadrzędności interesu ogólnospołecznego. Przyjmujemy zasadę określenia rekompensat przez Sejm i akceptujemy koncepcję ich realizacji poprzez boni kapitalowe. Omówienia wymaga tu jeszcze sprawa GRANIC INGERENCJI PAŃSTWA W MECHANIZM RYNKOWY. Na ogół uważa się, że państwo powinno procesy rynkowe wspomagać. Z drugiej jednak strony

- wiadomo, że zawarowanie istotnej części decyzji dla innego niż rynkowy tryb ich podejmowania prowadzi do zablokowania mechanizmu rynkowego. Mogą wówczas zaniknąć jego zalety, co wprowadzałoby zagrożenia dla harmonijnej współpracy rozlicznych ogniw systemu. Dla określenia granic ingerencji państwa można by przyjąć kryterium analogiczne jak w świecie techniki: interwencja państwa nie może niweczyć czystości odbioru sygnałów rynkowych. Podobnie jak w praktyce konstruktora, ingerencja nie może przeciwdziałać naturze wrażliwego automatu rynkowego, powinna natomiast służyć pokonywaniu bezwładności i redukcji oscylacji w układzie. Na pewno zaś obowiązkiem państwa jest publikowanie prognoz gospodarczych, tak aby ułatwić producentom podejmowanie właściwych decyzji. Bezpośrednia interwencja państwa natomiast jest z reguły potrzebna tam, gdzie zamieranie przedsiębiorstwa zagrażałoby całej społeczności lokalnej. Muszą tam być wdrażane programy restrukturyzacyjne.

Do praktycznego rozwiązania kwestii granic interwencjonizmu posłużyć mogą doświadczenia z Hongkongu, Singapuru, Południowej Korei i Tajwanu. Przedstawiono je poniżej, we fragmentach wypowiedzi autora wielu publikacji na ten temat. Prof. Alvin Rabushka z Hoover Institution w Kalifornii (nb. twórca obecnego systemu podatkowego USA) stwierdza: "Gospodarka Czterech Tygrysów oparta jest na własności prywatnej, prywatnej przedsiębiorczości, a nie na własności publicznej, rządowych wydatkach i rządowych dyrektywach. (...) Jeśli chodzi o budżet państwa, to zawsze starano się ograniczać wydatki rządowe, a więc rozmiary sektora publicznego, aby nie odciągać zasobów od ich bardziej wydajnego użycia w sektorze prywatnym oraz po to, aby utrzymywać wydatki na niskim poziomie. Wzrost wydatków publicznych musi bowiem pociągnąć za sobą albo wzrost podatków, albo wzrost ryzyka inflacyjnego finansowania budżetu przez druk pieniądza. (...) Na Tajwanie rząd pozostał nadal aktywny w wielu sferach, jak np. w hutnictwie, przemyśle stoczniowym i energetyce nuklearnej. Były one nieekonomiczne, przynosiły straty. Ale warto tu zauważyć, że w odróżnieniu od wielu krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji - działania władz Tajwanu koncentrowały się na infrastrukturze, nie na subsydiach, konsumentach czy programach pomocy społecznej. (...) Jeżeli przyjrzeć się ewolucji cyfr, to widać wyraźnie wzrost znaczenia sektora publicznego, rosnącą liberalizację finansową, liberalizację rynku kapitałowego i handlu zagranicznego, stałą redukcję cel i ograniczeń pozataryfowych. (...) Wymienianie Korei Południowej jako przykładu rządowego sterowania gospodarką wynika z faktu, że rząd koreański prowadził preferencyjną alokację kredytu na rzecz kilku wielkich konglomeratów przemysłowych. Nasuwa się jednak pytanie, czy pozwalało to na efektywniejszą alokację zasobów, niż miałyby to miejsce przy alokacji czysto rynkowej. Część tych kredytów została

zmarnowana. Przez wiele lat realne oprocentowanie depozytów było ujemne, co nie zachęcało do oszczędzania. Istniejące analizy wskazują, iż stopa wzrostu gospodarki koreańskiej byłaby wyższa, gdyby rola rządu w alokacji kredytu była znacznie mniejsza. (...) Nie sądzę więc, by na podstawie analizy gospodarki tych dwóch krajów można powiedzieć, że polityka interwencjonizmu odegrała pozytywną rolę we wzroście gospodarczym. Można raczej stwierdzić, że tak w Korei, jak i na Tajwanie wzrost miał miejsce mimo interwencjonizmu i że byłby szybszy, gdyby tych interwencji nie było. Warto tu dodać, że w chwili obecnej Tajwan i Korea starają się jak najszybciej wyzwolić z dziedzictwa rządowej ingerencji w sprawy gospodarcze. (...) Istnieje wśród nich tradycja ciężkiej pracy, mającej przynieść chlubę rodzinnemu nazwisku. Ale sukces Czterech Małych Tygrysów to efekt najlepszej w okresie powojennym strategii gospodarczej - polityki wzmacniającej rozwój gospodarczy oraz kulturę polityczną".

Rozpatrzeć tu jednak trzeba również działalność japońskiego Ministerstwa Handlu Międzynarodowego i Przemysłu (MITI), które często uznawane jest za bardzo istotny czynnik w osiągnięciu japońskiego sukcesu. Przypisuje ono kluczowe znaczenie problemom strategicznym, interesuje się zaś wyłącznie tymi gałęziami przemysłowymi, które z różnych względów wymagają ingerencji centralnej. W Japonii stosuje się wszystkie znane i należące do klasycznego arsenału środki interwencjonizmu państwowego. Są to zróżnicowane branżowo stawki podatkowe i naliczania amortyzacji, ulgi podatkowe, preferencje kredytowe, subsydia, gwarancje rządowe, zamówienia rządowe, udział w programach prac naukowo-badawczych czy finansowanie części tych prac z funduszy państwowych. Oprócz tego Japonia stosuje cały szereg rozwiązań oryginalnych, jak np. instytucję "przymusowych karteli": W celu niedopuszczenia do żywiołowej walki konkurencyjnej (w przemyśle "schyłkowych" z reguły) państwo tworzy "przymusowy kartel" obarczając go zadaniem zmiany programu produkcji w sposób najbardziej korzystny dla gospodarki. W ten sposób przeprowadzono w Japonii głęboką restrukturyzację potencjału produkcyjnego w przemyśle stoczniowym, hutnictwie, przemyśle nawozowym i włókien sztucznych. Działalność MITI ma jednak charakter głównie promocyjny, a nie regulacyjny. Wielokrotne próby wzmocnienia swoich pozycji MITI oraz inne ministerstwa kończyły fiaskiem. Silnie oddziaływały tu sprzeciwy przemysłu. Znane są notabene potknięcia MITI: negatywny stosunek do produkcji układów scalonych czy też do podjęcia produkcji samochodów osobowych przez jeden z koncernów, dobrze obecnie w tej branży prosperujących.

Główne zadania, których realizacji wymaga obecnie uzdrowienie polskiej

gospodarki, to więc:

PRYWATYZACJA,

WPROWADZENIE SYSTEMU MASOWEGO SZKOLENIA KADR
GOSPODARKI,

WYŁONENIE I ZASILANIE OBSZARÓW GOSPODARKI O
POŻĄDANEJ REAKCJI NA SYGNAŁY POPYTOWE.

W dalszej części niniejszego dokumentu bardziej szczegółowo omówiono:

PROGRAM PRYWATYZACJI ODPOWIADAJĄCEJ UCHWALE
KOMISJI KRAJOWEJ Z 9 MAJA 1991 ROKU,

PROBLEMY PODATKOWE,

PROBLEMY BEZROBOCIA I ROBÓT PUBLICZNYCH,

PROBLEMY MIESZKANIOWE,

PROBLEMY GÓRNICTWA I ENERGETYKI,

PROBLEMY ROLNICZE.

PROGRAM PRYWATYZACJI ODPOWIADAJĄCEJ UCHWALE KOMISJI KRAJOWEJ Z 9 MAJA 1991 ROKU

Cele podstawowe:

Celem nadrzędnym jest ożywienie gospodarki poprzez pobudzenie przedsiębiorczości w obecnych przedsiębiorstwach państwowych.

Drugim z głównych celów jest uruchomienie rynku kapitałowego tak, aby środki produkcji i swobodne środki inwestycyjne przemieszczane były sprawnie tam, gdzie gospodarka ich najbardziej potrzebuje.

Prywatyzacja powinna również spełnić wymogi sprawiedliwości rozdzielczej, tzn. zapewnić rozdział dobra społecznego według słusznych kryteriów.

Baza społeczna

Wobec szczupłości grona znacznych inwestorów prywatyzację polską można by przeprowadzić tylko w oparciu o dwa środowiska: pracownice oraz biurokrację państwową. Liczne doświadczenia świadczą o niesprawdzaniu się biurokracji w działalności gospodarczej, co uwydatniają dodatkowo aktualne słabości polskiej biurokracji. Konieczne jest więc oparcie prywatyzacji o

inicjatywy oddolne środowisk pracowniczych, szeroko rozpowszechniające się obecnie. Środowiska te są żywotnie związane z przedsiębiorstwami, w trosce o swe miejsce pracy. Warto też pamiętać, że możliwość odejścia od socjalizmu i przejścia do prywatyzacji zawdzięczamy w dużej mierze sile załóg w przedsiębiorstwach. NSZZ "Solidarność" będzie wspierać prywatyzację o charakterze załogowo-menedżerskim i zabiega o sprawowanie kontroli tego procesu.

Generalna koncepcja

Uwłaszczenie załóg w ramach tzw. "akcjonariatu obywatelskiego", czyli równoprawnego uwłaszczenia wszystkich obywateli poprzez rozprowadzenie wśród nich bonów prywatyzacyjnych. Bony te służyłyby albo do nabycia akcji z dowolnie wybranego przedsiębiorstwa, albo do bezpośredniego nabycia mienia państwowego czy też do pokrycia należności za korzystanie z takiego mienia. Ustawowe preferencje przysługiwałyby pracownikom nabywającym akcje z przedsiębiorstwa macierzystego.

Wprowadzanie kapitału zagranicznego

Dopiero po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa na krajową miarę, co równoznaczne jest kompensowaniu w Kraju ewentualnych niedociągnięć tej akcji. Polska prywatyzacja musi się wiązać z rozdawaniem mienia państwowego, ale tylko społeczeństwu, które je tworzyło.

Szczegóły procesu:

1/ Przyznanie "wszystkim obywatelom RP zamieszkałym w kraju" (wyrażenie z ustawy prywatyzacyjnej) pakietu imiennych bonów prywatyzacyjnych o wyżej określonym przeznaczeniu (patrz "Generalna koncepcja"). Data zamknięcia listy biorców (czyli osób, którym bony zostaną przydzielone): np. 3 grudnia 1992 r.

2/ W zasadzie bony służyć mają tylko jednokrotnie - jako instrument transferu praw własności od państwa do obywateli. Powinny być oprocentowane, a odsetki liczone od np. 1 lipca 1993 roku. Stopa procentowa: jak dla rocznej opłaty dodatkowej wchodzącej w skład należności za korzystanie z mienia Skarbu Państwa. Wartość nominalna pakietu bonów przypadającego na jednego biorcę: 15 milionów złotych (wg danych GUS z jesieni 1991 roku).

3/ W pierwszej kolejności przekazywanie bonów tylko bezpośrednio spółkom pracowniczym, w miarę ich powstawania. Można by po prostu rozliczać wartość bonów jako pokrycie opłat za akcje i korzystanie z mienia Skarbu Państwa. Można by też rozliczać bony bezpośrednio w ramach

"małej prywatyzacji". W odpowiednim momencie (np. po utworzeniu towarzystw funduszy powierniczych) - wydanie reszty bonów, np. tak, jak wydawane były kartki żywnościowe. W tej fazie można by dopuścić do obrotu bonami.

Rozwiązanie to eliminuje inflacyjne wpływy bonów. Obywatele otrzymujący bony w terminie późniejszym korzystają zaś z oprocentowania (patrz punkt 2).

4/ Wzmocnienie służb geodezyjnych oraz usprawnienie wydawania decyzji wojewodów o nabyciu prawa użytkowania wieczystego lub własności.

5/ Jak najwcześniejsza prywatyzacja banków - w trybie analogicznym jak dla "pierwszej piątki".

6/ Ustalenie szczegółowej listy przedsiębiorstw nie podlegających prywatyzacji.

7/ Utworzenie instytucji przejmujących mienie, którego nie potrzebują spółki pracownicze. Wspieranie tworzenia fundacji przejmujących bazę socjalną przedsiębiorstw.

8/ Określanie wartości prywatyzowanych przedsiębiorstw - w przedziale zamkniętym urealnioną wartością księgową aktywów netto (z uwzględnieniem wartości praw na gruntach) z jednej strony, z drugiej zaś - wartością określoną na podstawie pieniężnych przyływów z przedsiębiorstwa. Sposób realizacji: urealniona wartość księgową aktywów netto - według wyliczeń w przedsiębiorstwach; wartość określona na podstawie przyływów pieniężnych - według wyliczeń zespołów doradczych lub według wyliczeń w przedsiębiorstwach.

9/ Anulowanie okólników utrudniających odpłatne korzystanie z mienia Skarbu Państwa spółkom pracowniczym gromadzącym stopniowo kapitał akcyjny - według art. 311 Kodeksu handlowego, czyli akceptowanie zebrania w gotówce na początek tylko 1/4 kapitału akcyjnego. Wsparcie poczynań w zakresie tworzenia funduszu prywatyzacyjnego z opodatkowanego zysku przedsiębiorstwa. Obniżenie opłat dodatkowych wchodzących w skład należności za korzystanie z mienia Skarbu Państwa.

10/ Przyjmowanie np. tylko do lutego 1993 roku wniosków o prywatyzację zarówno w trybie art. 5, jak i w trybie art. 37 Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Anulowanie okólników blokujących niektórym przedsiębiorstwom drogę w trybie art. 37.

11/ Przeznaczenie pozostałych przedsiębiorstw (poza wyłączonymi z prywatyzacji) do sprzedaży w trybie transakcji "dźwigniowych" - poprzez

kredyt hipoteczny. Przewidywana przekładnia mechanizmu dźwigniowego: 8:2, tzn. gotówką lub bonami trzeba by wpłacić 20 % należności. Należność ta powinna zostać ustalona w przetargu długookresowym, w którym przewidziany byłby określony czas na "przebiecie" oferty. Powinny być przy tym zapewnione preferencje dla nabywców likwidujących trudności społeczne, zwłaszcza poprzez tworzenie miejsc pracy.

12/ Udostępnienie pracownikom akcji jednoosobowych spółek Skarbu Państwa bezpośrednio po zakończeniu procesu przekształcania.

13/ Spowodowanie rozwoju towarzystw funduszy powierniczych - według rozdziału 8 Prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych. Korzystanie z funduszu powierniczego nie może być jednak obowiązkiem.

14/ Wspieranie rozwoju prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych. Wniesienie do nich części akcji jednoosobowych spółek Skarbu Państwa powstałych w trakcie prywatyzacji.

15/ Dopuszczenie skupu bonów prywatyzacyjnych przez spółki opłacające należności za korzystanie z mienia Skarbu Państwa.

16/ Stopniowe dopuszczanie pozostałych (patrz pkty 12 i 14) akcji do publicznego obrotu.

PROBLEMY PODATKOWE

Polityka podatkowa musi być kształtowana przy uwzględnieniu następujących przesłanek:

a/ Podatki nie mogą tłumić rozwoju gospodarczego, przeszkadzać w akcji pobudzania legalnej aktywności - głównego potencjalnego czynnika odrodzenia polskiej gospodarki (wobec obecnego niedoboru swobodnego kapitału). Absolutnie nieodzwonne jest wszak teraz zwiększenie dzielonego dochodu. Wymaga ono niskiej stopy podatkowej, a zatem - przejściowej przynajmniej rezygnacji z niektórych wydatków budżetowych. Pomocne w rozwiązaniu tej kwestii będzie przestudiowanie doświadczeń Honkongu, Singapuru, Południowej Korei i Tajwanu. W latach pięćdziesiątych dochód na głowę wynosił tam od około 80 dolarów (Korea, Tajwan) do około 500 (Singapur), trudności kumulowały się - zwłaszcza na Tajwanie (inflacja, słaba gospodarka rolnicza). Ale rządom tych krajów przez znaczną część okresu powojennego udało się utrzymać wydatki publiczne poniżej lub na poziomie 20 % dochodu narodowego. Zasadą polityki podatkowej była niska stopa opodatkowania bezpośredniego i opodatkowania kapitału (nawet zerowa) - oparta na

przekonaniu, że szybka akumulacja kapitału i zachęcanie do oszczędności są najskuteczniejszą drogą rozwoju inwestycji i tworzenia miejsc pracy, a zatem - osiągnięcia wzrostu gospodarczego.

b/ Jakkolwiek by nie kształtowały się potrzeby budżetowe, podatki nie mogą przekroczyć punktu, powyżej którego zwiększanie stopy podatkowej powoduje zmniejszanie się sumy wpływów podatkowych (punktu Laffera). Odpowiadałoby to w warunkach polskich zwłaszcza angażowaniu się obywateli w działalność nielegalną. Każde dalsze zwiększanie stopy podatkowej, dokonywane w trosce o zaradzenie deficytowi budżetowemu, powoduje dalszą redukcję wpływów.

c/ Podatki muszą spełniać wymóg sprawiedliwości społecznej, tzn. powszechnie akceptowane muszą być kryteria wyznaczania świadczeń, zaś praktyka ich poboru musi być zgodna z tymi kryteriami. Jednego z podstawowych dylematów dostarcza tu rozstrzygnięcie, czy obywatel przysparzający więcej dochodu narodowego powinien być bardziej obciążony świadczeniami; czy bardziej zdolny i pracowity powinien ponosić większe ciężary niż mniej zdolny i pracowity. - Rozwiązanie tkwi zapewne pośrodku: Pracowitość nie powinna być oczywiście karana, natomiast obywatele obdarzeni bardziej szczerze przez naturę powinni chyba bardziej szczerze świadczyć na rzecz społeczeństwa.

d/ Wobec zmierzania do Wspólnoty Europejskiej wskazana jest harmonizacja polskiego systemu podatkowego z systemami podatkowymi jej krajów członkowskich. Zasady takiej harmonizacji wynikają z "Traktatu Rzymskiego" - o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (artykuły 95 do 99). Chodzi głównie o harmonizację podatków pośrednich, zwłaszcza podatku od wartości dodanej; bezpośrednio wiąże się to bowiem z sytuacją na rynku towarowym. Dogodny transfer kapitału, siły roboczej i inwestycji wymaga jednak oczywiście też harmonizacji podatków bezpośrednich.

Podstawą dochodów budżetowych w nowym polskim systemie, zapowiadanych przez Instytut i Ministerstwo Finansów, mają być trzy główne podatki:

1/ podatek dochodowy od osób prawnych i 2/ podatek dochodowy od osób fizycznych wewnątrznie ze sobą zsynchronizowane w zakresie dochodów ze źródeł objętych oboma tymi podatkami oraz 3/ powszechny podatek obciążający konsumpcję - "podatek od towarów i usług" - uzupełniony selektywnymi podatkami konsumpcyjnymi (akcyzami). Ponadto na system podatkowy składać się mają, tak jak obecnie, podatki majątkowe: zreformowany - w ramach systemu podatków i opłat lokalnych - podatek od nieruchomości, podatek od spadków i darowizn oraz opłata skarbową (tzn. ta jej część, która ma charakter podatku). Działalność rolnicza ma być nadal opodatkowana podatkiem rolnym, z tym, że działy specjalne przechodzą na opodatkowanie podatkiem

dochodowym od osób fizycznych. Przewiduje się oprócz tego wprowadzenie podatku leśnego, zastępującego podatek dochodowy od Przedsiębiorstwa Lasy Państwowe.

Ze względu na niezaprzeczną chyba konieczność przystosowania się do wymogów Wspólnoty Europejskiej nie do podważenia wydaje się zasada przekształcenia podatku obrotowego w podatek od wartości dodanej - VAT, w ślad za ewolucją dokonaną w krajach Wspólnoty. Traktat o Wspólnocie Europejskiej zawiera (w rozdziale II) wskazówki dotyczące podatku obrotowego i od spożycia, jako że mają one istotne znaczenie w obrocie handlowym. Prace nad harmonizacją w tym zakresie trwały około dwudziestu lat. Stawki podatku od wartości dodanej (tzn. odpowiednika przyszłego polskiego podatku od towarów i usług) są jednak wciąż zróżnicowane, np. normalna stawka wynosi w Grecji 10 %, a w Irlandii 25 %; w RFN-14 %. Biorąc pod uwagę podaną wyżej przesłankę (a) opowiedzieć trzeba się za stawką rzędu 10 %.

Zamiana podatku obrotowego na VAT może jednak spowodować pogorszenie sytuacji osób znajdujących się obecnie w trudnej sytuacji materialnej, jako że obniżenie obecnych podatkowych obciążeń niektórych towarów i usług nie będzie miało znaczącego wpływu na kształtowanie się wydatków w gospodarstwach domowych o dochodach na poziomie minimum socjalnego. Odczują one natomiast ewentualny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Dlatego też konieczne jest zbadanie wpływu powyższej zamiany na sytuację materialną tej części społeczeństwa i wprowadzenie rekompensat w miarę potrzeb.

Zaakceptowania wymaga również idea podatku konsumpcyjnego od towarów ponadstandardowych, przyjmując, że podatek ten ma ograniczać konsumpcję na rzecz inwestycji. Obecne zamierzenia Ministerstwa Finansów prowadzą natomiast do objęcia specjalnym podatkiem konsumpcyjnym zarówno wyrobów jubilerskich i jachtów, jak soli, zapalek czy piwa. Trudno tu znaleźć racjonalne uzasadnienie - poza małą elastycznością popytu.

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych - z 26 VII 1991 r. - budzi zastrzeżenia nie tylko w sferze koncepcji (nie pasując do przedstawionych wyżej przesłanek), ale również odnośnie do jej wdrażalności. Obecny tryb działania organów skarbowych znacznie odbiega od warunków gwarantujących prawidłowe funkcjonowanie zaprojektowanego mechanizmu podatkowego. Oprócz reorganizacji tych organów konieczne jest zaś jeszcze w ogóle dopracowanie się systemu antykorupcyjnego, przy uwzględnieniu m.in. zasady, że karę ponosi tylko ten, kogo przekupiono, przekupujący natomiast nie podlega karze.

Wspomnieć tu trzeba również o rencie górniczej, którą można by wszak potraktować jako podatek od głębokich kopalni.

PROBLEMY BEZROBOCIA I ROBÓT PUBLICZNYCH

NSZZ "Solidarność" kierować będzie w miarę swych możliwości jak największą siłą i środkami na opanowanie problemów bezrobocia, nie zmienia to jednak generalnego stanowiska Związku w tej sprawie, które polega na egzekwowaniu od władzy jej obowiązków wynikających z tych problemów.

Przeciwdziałanie bezrobociu powinno oczywiście przede wszystkim polegać na tworzeniu miejsc pracy. Wobec zanikania obecnie takich możliwości w przedsiębiorstwach powszechnie oczekiwane jest podjęcie tego zadania przez państwo - poprzez rozwój robót publicznych. Pamiętać jednak trzeba, że z uwagi na przeciwdziałanie inflacji liczbę złotych w obiegu zwiększać można co najwyżej tylko w takim stopniu, jaki wynika z przewidywanego wzrostu masy poszukiwanych towarów i usług. Wyплаты za roboty publiczne muszą więc łączyć się z zaspokajaniem jakiegoś popytu, co oznacza trudności analogiczne, jak dla całej gospodarki. Wykorzystać tu trzeba państwowe szanse zaspokajania popytu poprzez podejmowanie prac wymagających potężnego inwestora. Jednym z możliwych rozwiązań jest przygotowywanie terenów mieszkaniowych (por. punkt "Problemy mieszkaniowe"). Posunięcia tego typu wydają się konieczne, mimo ich wad, wynikających zarówno ze znanych ułomności sektora publicznego, jak i z pewnego naruszenia zasady rynkowego rozprowadzania środków produkcji (naruszenia takie znamy jako "woluntaryzm").

Problematyka powyższa podejmowana jest od dawna. Z rezolucji Stowarzyszenia Techników uchwalonej w Warszawie 14 czerwca 1919 roku: "Zdaniem naszym rząd sam przez się nie ma wcale możliwości stworzyć lub uruchomić przemysłu i wcale nie powinien podejmować takich zadań. Przemysł może być tylko dziełem pracy i przedsiębiorczości prywatnej; rzeczą rządu jest tylko stworzyć takie warunki, w których działalność przemysłowa ludności mogłaby się swobodnie rozwijać. (...) Całkowicie [należy] zreformować roboty publiczne, które powinny być oparte na podstawach gospodarczych, a zatem należy zaprzestać robót, podjętych bez naglącej potrzeby, jedynie w celu dostarczenia pracy bezrobotnym, a płaca powinna być uzależniona od wykonywanej pracy".

Łagodzenie dolegliwości bezrobocia realizowane jest obecnie w krajach zachodnich głównie przez:

- Obowiązkowe ubezpieczenie pracobiorców od bezrobocia. Dzięki niemu w RFN bezrobotni mogą przez 30 miesięcy otrzymywać zasiłek w wysokości ok. 65% ostatniego zarobku netto. Potem mogą z tego ubezpieczenia pobierać dalszy zasiłek w wysokości ok. 55% ostatniego wynagrodzenia za pracę. Składki na ubezpieczenie od bezrobocia wynoszą 2,15% ostatniej pensji pracobiorcy, taki sam wkład wnosi pracodawca.

- Pracę w czasowym wymiarze mniejszym niż uzgodniony w umowie zbiorowej.

- "Job sharing" - dwie zatrudnione osoby dzielą się jednym miejscem pracy.

- Pracę dorywczą, organizowaną na okres kilku miesięcy przez licencjonowane pośrednictwa pracy. Pokrywane są w ten sposób przejściowe braki kadrowe w przedsiębiorstwach, powstałe w wyniku chorób, urlopów wypoczynkowych i macierzyńskich oraz wzmożonych sezonowych zobowiązań wobec klientów.

Trzeba dążyć do rozpowszechnienia tych przedsięwzięć również i w Polsce. Na razie Wojewódzkie i Rejonowe Biura Pracy w sposób zadowalający zorganizowały rejestrację osób poszukujących pracy i dokonują wypłaty zasiłków. Sporadycznie kredytowano tworzenie warsztatów pracy dla bezrobotnych oraz finansowano działania interwencyjne. Potrzebne są kompleksowe programy promocji gospodarczej, szkolenia i robót publicznych. Rząd musi m.in. opracowywać kilkuletnie prognozy liczby miejsc pracy oferowanych absolwentom szkół ponad podstawowych, w przeliczeniu na jedno miejsce uczelni o danej specjalizacji. Mimo to jednak nauka musi być prowadzona tak, aby nadać absolwentom zdolność adaptacji do tendencji na rynku pracy.

Niezbędna jest racjonalizacja systemu zasiłków. Społeczne oburzenie budzi pobieranie zasiłków przez osoby unikające zatrudnienia. Środkiem zaradczym mogłyby tu stać się albo posunięcia administracyjne w rodzaju trybu skreślenia z listy zasiłków, albo też kroki karno-skarbowe rodzące nieuchronność rejestracji działalności gospodarczej. System zasiłków powinien ponadto sprzyjać wybieraniu przez kobiety pracy jedynie w gospodarstwie domowym.

Środki na działalność przeciw bezrobociu mogłyby zostać wyodrębnione poprzez utworzenie fundacji czerpiącej środki m.in. z akcji spółek powstających w trakcie prywatyzacji.

NSZZ "Solidarność" będzie poszerzać działalność związkowych pośrednictw pracy, związkowego funduszu pomocy bezrobotnym oraz "inkubatorów przedsiębiorczości". Działacze Związku będą aktywnie uczestniczyć w pracach Wojewódzkich Rad Zatrudnienia, a także powinni wziąć udział w

przygotowywaniu programów przekwalifikowywania bezrobotnych (np. w ramach działalności ww. fundacji).

PROBLEMY MIESZKANIOWE

Ponad połowa społeczeństwa (licząc także wieś) poniosła pełne koszty budowy swych mieszkań i ponosi pełne koszty ich eksploatacji. Około jedna trzecia społeczeństwa nie poniosła prawie żadnych kosztów budowy swych mieszkań i płaci za ich utrzymanie nie więcej niż 20% rzeczywistych kosztów. Obciążenie spółdzielców zależy od roku otrzymania mieszkania. - Konieczne jest więc przede wszystkim doprowadzenie do racjonalnego jednolitego systemu ponoszenia takich kosztów. Drugim podstawowym posunięciem w sferze mieszkaniowej musi być udogodnienie kredytowania. Oba te zadania wiążą się z potrzebą stworzenia rzeczywistych zagrożeń eksmisją. Oczywiście jest to zwłaszcza z punktu widzenia upowszechnienia kredytowania. Powinno ono opierać się na kredycie hipotecznym, zaciągany pod zastaw mieszkania. Kredytobiorca musiałby jednak podlegać eksmisji w przypadku niewywiązywania się ze spłat. Kredytowanie indywidualnych osób (a nie instytucji) umożliwi realizację indywidualnych preferencji w zakresie indywidualnych możliwości rozwiązania swych problemów mieszkaniowych. Zwiększy też efektywność kredytowania.

Trzecim podstawowym założeniem strategii mieszkaniowej powinna być zmiana trybu dotowania. Dotacje przedmiotowe, trafiające obecnie do zarządców mieszkań komunalnych, należy przekształcić w dotacje podmiotowe: rodzina otrzymywałaby dodatek mieszkaniowy, jeśli np. płacony przez nią czynsz stanowiłby w jej budżecie udział przekraczający określoną granicę, a powierzchnia użytkowa mieściłaby się w określonych granicach.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego wiąże się ponadto oczywiście z koniecznością pokonania trudności związanych z terenami i planami rozbudowy.

Reforma czynszów powinna stanowić punkt wyjścia do prywatyzacji zasobów i do rozwinięcia rynku mieszkaniowego. Konieczne jest w tym celu ponadto zastąpienie nakazu kwaterunkowego - umową cywilno-prawną między właścicielem a użytkownikiem, czy wynajmującym a najemcą. Zmierzać trzeba do swobodnego ustalania czynszu, wg cen rynkowych. Chodzi tu o pobudzenie inwestowania w budynki na wynajem. Czynsz musiałby wówczas pokrywać koszty utrzymania, amortyzację oraz zysk. Ale przed ustabilizowaniem się rynku mieszkaniowego trzeba również przyjąć tryb tłumienia aberracji cenowych

okresu przejściowego, co można by rozwiązać przez ustanowienie cenników, uwzględniających jakość oraz usytuowanie mieszkania.

Na maksymalną wysokość czynszu określaną w powyższych cennikach wpływać musi wysokość sumy, jaką w budżecie państwa można przeznaczyć na dodatki mieszkaniowe. Konieczne jest odniesienie tej sumy do potrzeb wynikających z zasad przyznawania dodatku mieszkaniowego. Wyniknie stąd maksymalna dopuszczalna wysokość czynszu, która będzie się zwiększać w miarę wzrostu realnych zarobków i po jakimś czasie osiągnie zapewne poziom eliminujący konieczność stosowania tego ograniczenia.

Prywatyzacja budynków czynszowych jest potrzebna, jak prywatyzacja w ogóle, przede wszystkim ze względu na wszczęcie przedsiębiorczości do gospodarki mieszkaniowej. Między innymi obniżenie kosztów eksploatacji mieszkań oraz jej usprawnienie wiąże się z potrzebą powiązania tego z interesami osób sprawujących nad tym pieczę. Podobnie jak prywatyzację przedsiębiorstw, operację taką można by przeprowadzić za pomocą bonów mieszkaniowych służących do nabywania akcji wybranej przez obywatela spółki mieszkaniowej. Władze gminy mogłyby oczywiście zdecydować pozostawienie części mieszkań do swojej dyspozycji, głównie na potrzeby eksmisji. Byłyby to pomieszczenia dla realizacji opieki społecznej, nie zaś mieszkania zastępcze (w dotychczasowym rozumieniu tego terminu).

Rozwój niskooprocentowanego kredytowania hipotecznego pod zastaw mieszkania mógłby stanowić jedną z dróg ożywienia gospodarki, oprócz pełnienia roli zaopatrzenia społecznego. Konieczne byłoby tu oczywiście doświadczalne sprawdzenie, w jakim stopniu kredytowanie takie zwiększa strumień towarów i usług, a nie łączy się z emisją pustego pieniądza. Dokonanie posunięć przedstawionych wyżej zmniejsza znacznie ryzyko w tym zakresie. Kredytowanie można by spotęgować stosując jakiś system pobudzania do niskooprocentowanych wkładów, np. przez losowanie podobne do stosowanego w systemie sprzedaży samochodów określanym zazwyczaj obecnie jako "argentyński". Niezbędne jest jednak ponadto torowanie drogi samodzielnym poczynaniom mieszkańców, a między innymi pomaganie im w samoorganizacji.

PROBLEMY GÓRNICZO-ENERGETYCZNE

Główne problemy w tym zakresie to:

a/ Wyznaczenie skuteczności tworzenia polskiego dochodu narodowego poprzez krajowe wydobycie węgla, w świetle aktualnych naszych możliwości gospodarowania.

b/ Określenie zakresu i sposobu podtrzymywania wydobycia węgla, gdyby okazało się, iż możliwe byłoby uzyskiwanie dochodu narodowego skuteczniej, lecz - ze względów politycznych lub społecznych - nie jest wskazane wykorzystanie tej możliwości i trzeba przesunąć dysponowane środki z innych gałęzi gospodarki na wydobycie węgla.

c/ Wprowadzenie właściwej struktury własności i organizacji górnictwa.

d/ Ewaluacja i spieniężanie praw dysponowania złożem.

ZAGADNIENIE A równoznaczne jest z podejmowaniem postanowień dotyczących wprowadzania swobodnych cen węgla oraz dotyczących asymilacji skutków tego kroku. Zapoczątkowany zostanie w ten sposób jakiś proces przejściowy o dużym wpływie na gospodarkę Kraju. Praktycznie niemożliwe jest wyznaczenie szczegółowego przebiegu tego procesu, konieczność dogłębnego włączenia polskiego górnictwa w system rynkowy nie ulega jednak kwestii. Obecnie tłumieniem ruchu cen węgla podtrzymywana jest jeszcze jakaś sztuczna struktura gospodarki, prawdopodobnie niekorzystna. Blokowana jest też w ten sposób ewentualna tendencja do zwiększania efektywności tworzenia dochodu narodowego poprzez zmianę struktury gospodarczej.

Na pewno błędem byłoby, gdyby powyższy proces przejścia rozpatrywać w oderwaniu, bez uwzględnienia sprzężenia, tzn. wpływu, jaki kluczowe decyzje w górnictwie wywierają na jego otoczenie gospodarcze. Zrównoważyć trzeba oczywiście popyt energetyczny, ale i on ulega zmianom przy zmianach cen nośników energii.

Rynek dopasuje górnictwo do systemu gospodarczego, natomiast potrzeby polityczne i społeczne trzeba by oczywiście uwzględnić przez ingerencję pozarynkową. Bez niej górnictwo pozostanie po prostu takie, jakie podyktuje ekonomia potrzeb energetycznych Kraju, przy aktualnych możliwościach pokrycia importu paliw eksportem z innych gałęzi. Rozstrzygnie się to poprzez wykrytowanie się jakiejś wartości kursu dewizowego, wobec uzależnienia opłacalności polskiego górnictwa od możliwości eksportowych całej polskiej gospodarki. Gdybyśmy bowiem sprowadzali tylko do Polski tylko ćwierć obecnego krajowego wydobycia węgla kamiennego, to dodatkowy roczny odpływ dewiz sięgałby dwóch miliardów dolarów. Nie ulega wątpliwości, że w konsekwencji cena dolara wzrosłaby znacznie. Oznacza to oczywiście wzrost w Polsce opłacalności eksportu i spadek opłacalności importu. A ponadto - dojście do opłacalności wydobycia w niektórych z tych kopalń, które poprzednio wydawały się skazane na likwidację.

Jak już stwierdzono przy omawianiu podstawowych założeń uzdrowienia

gospodarki, operacji urynkowania nie można wykorzystywać automatycznie do zmniejszania deficytu budżetowego poprzez redukcję konsumpcji indywidualnej; sposób zaradzenia lukom budżetowym uzgodnić trzeba z przedstawicielami społeczeństwa. Oswobodzenie, a praktycznie podwyższenie cen węgla i energii musi być więc zrównoważone przez REKOMPENSATY LUB ZMNIEJSZENIE PODATKOWYCH OBCIĄŻEŃ SPOŁECZEŃSTWA.

Przeobrażenie sposobu zapłaty za węgiel i energię, tzn. zastąpienie zapłaty przez podatki - zapłatą bezpośrednią, zmieni oczywiście sytuację cenową na rynku, który zachowa się tak, jakby wzrosła trudność dostępu do węgla (analogicznie jak np. na rynku rolniczym przy nieurodzaju).

Punktem wyjścia do rozpatrzenia ZAGADNIENIA B powinno być rozwiązanie zagadnienia (A). Przed zdecydowaniem, czy ze względów politycznych lub społecznych będzie się ingerować w automatykę rynku, trzeba rozpoznać potrzeby i warunki oddziaływania w tym zakresie. Jeżeli okazałoby się, że import zagraża polskiemu górnictwu, to konieczna byłaby parlamentarna akceptacja przeznaczenia części dochodu narodowego na podtrzymanie górnictwa, określająca wysokość i tryb dofinansowania. Konieczne byłoby oczywiście przyjęcie wówczas jakiejś prognozy zaspokajania potrzeb energetycznych Kraju, rozstrzygnięcie kwestii bezpieczeństwa energetycznego, a także uwzględnienie kosztów ewentualnej restrukturyzacji. Można by skorzystać z doświadczeń Republiki Federalnej Niemiec, gdzie obowiązuje "Kohlepfennig"- podatek energetyczny przeznaczony na dofinansowanie krajowego wydobycia węgla. Wysokość podatku zależy od aktualnej nadwyżki kosztu wykorzystania tego węgla nad kosztem wykorzystania importowanych nośników energii. W okresie lat 1980-1985 na "Kohlepfennig" przypadło ok. 4% kosztów energii, w 1987 r - 7,5%. W 1989 roku łączna suma tego podatku wyniosła już ok. 5,5 miliarda DEM, przy następującej strukturze energetycznej: 34% energia jądrowa, 29,9% z węgla kamiennego, 18,8% z węgla brunatnego, 7,3% z gazu ziemnego, 4,4% wodna, 2,4% z oleju opałowego. Zachodnioniemieckie kopalnie węgla kamiennego dostarczyły energetyce w 1989 roku około 40 milionów EWK (ekwiwalent węgla kamiennego - o wartości energetycznej antracytu), co stanowiło ok. 56% ich wydobycia. Przedstawiony system dofinansowania niemieckiego górnictwa jest jednak w RFN krytykowany zarówno ze względu na (jak niektórzy uważają) nieuzasadnione obciążenia odbiorców, jak i na sam tryb realizacji.

ZAGADNIENIE C sprowadza się przede wszystkim do zaplanowania prywatyzacji kopalń i elektrowni. Trzeba tu pokonać trudności analogiczne, jak w innych kapitałochłonnych gałęziach. Sprawy prywatyzacji ogólnie

omówione są zaś w odrębnym punkcie niniejszego opracowania. Łączenie się poszczególnych przedsiębiorstw pozostawić należałoby ich decyzjom. Wyniknie to z aktualnych potrzeb wspólnego działania. W RFN istniały w 1990 roku dwie niezależne wspólnoty węgla kamiennego: Ruhrkohle AG Essen i Saarbergwerke AG Saarbrücken. Poza nimi jednak funkcjonowały dwie kopalnie: Preussag Anthrazit GmbH Ibbenbüren oraz Gewerkschaft Auguste Victoria (z koncernu BASF) Marl.

ZAGADNIENIE D wywodzi się z konieczności dogłębnego włączenia polskiego górnictwa w system rynkowy. Musi to łączyć się z systemowym uwzględnieniem tego źródła dochodów, które polega na dysponowaniu złożem. Chodzi o wyznaczenie renty górniczej. Za dostęp do zasobów trzeba właścicielowi ziemi (w tym przypadku: Skarbowi Państwa) zapłacić więcej o tyle, o ile mniejszą wartość sił wytwórczych trzeba tam wprowadzić. Zazwyczaj konkurencja na rynku kapitałowym sprawia, że renta odbiera np. producentowi na rzecz nabywcy użytkowanej ziemi tę część zysków, która wynika z jego uprzywilejowania bogactwem ziemi. Rynek wyrównuje wśród swych uczestników stopę zysku od kapitału. W polskiej aktualnej sytuacji trzeba to odzwierciedlić obliczeniowo. Praktyczną konsekwencją braku renty górniczej jest zaś tendencja do wykorzystywania jedynie złóż o najniższych kosztach wydobycia, co prowadzi do pozostawienia w złożu za dużej części zasobów bilansowych.

PROBLEMY ROLNICZE

Rozwikłanie tej problematyki zapoczątkować trzeba wyraźnym zaakceptowaniem faktu poświęcania określonej części dochodu narodowego na rzecz okrzepnięcia polskiej gospodarki żywnościowej. Uwzględnienia wymaga tu stopień zmniejszenia, czasowego przynajmniej, spożycia -

a/ wskutek cel blokujących możliwość wykorzystania niedrogiej importowanej żywności, np. po cenach obniżonych o subwencje z obcego dochodu narodowego i

b/ wskutek bezpośredniego przeznaczania w Polsce części dochodu narodowego na restrukturyzację rolnictwa.

Konieczne jest uzgodnienie realnego programu wpassowania polskiej gospodarki żywnościowej w system rynkowy. Program ten musi uwzględnić wszystkie koszty tego procesu oraz przedstawić sposób ich pokrycia. Mimo dużego udziału sektora prywatnego polska wieś musi przejść niełatwą drogę do pełnego opanowania zachowań rynkowych. Trzeba znaleźć drogę o

najmniejszych społecznych kosztach (rozumiejąc je jako ogólnospoleczne, tzn. nie tylko rolnicze), korygując ją odpowiednio do możliwości budżetowych. Wieloletnie izolowanie rolnictwa od sygnałów rynkowych w połączeniu z brakiem koncepcji rozwoju gospodarstw indywidualnych znacznie utrudniają zaś teraz właściwy start, zwłaszcza przy obecnym stopniu zmonopolizowania otoczenia rolnictwa. A stagnację charakteryzuje fakt, że w latach 1960-1980 produkcja czysta brutto na jednego zatrudnionego wzrosła mniej więcej trzykrotnie w rolnictwie krajów zachodniej Europy oraz w jugosłowiańskim, podczas kiedy w polskim zaledwie o około 10%.

Wiadomo, iż w powyższym programie droga działania powinna być wytyczona tak, aby skłaniać do postępowania w kierunku potrzebnych zmian w rolnictwie, a równocześnie zapewniać osłonę przed zagrożeniami bytu. Obszerny materiał doświadczalny w tym zakresie przynosi praktyka EWG. Przede wszystkim skupowane są tam nadwyżki zboża, masła, mleka w proszku, cukru i mięsa wołowego - po cenach corocznie ustalanych przez EWG. Nadwyżki wieprzowiny, warzyw, niektórych owoców oraz wina magazynowane są przez prywatne organizacje subwencjonowane przez EWG. Minimalne gwarantowane ceny zakupu są z reguły niższe niż ceny światowe. Konieczny jest więc odpowiedni system ceł oraz opłat wyrównawczych, eksport musi być zaś dofinansowywany. Jaja, liczne owoce i warzywa, wino wysokiej jakości oraz kwiaty nie są objęte zakupami interwencyjnymi, natomiast podlegają ochronnym opłatom celnym i wyrównawczym. Artykuły, które GATT wyłącza z preferencyjnej ochrony celnej, tzn. np. rzepak, ziarna słonecznika, nasiona bawełny, objęte są bezpośrednią pomocą finansową, lokowaną w przemyśle przetwórczym. Bezpośrednią pomocą dla producentów objęte są niektóre artykuły o istotnym znaczeniu, lecz stosunkowo niewielkim udziale w produkcji - np. len, konopie, chmiel, jedwabniki, niektóre rzadkie nasiona. Wszystko to finansuje Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej - FEOGA, którego środki pochodzą głównie z budżetu EWG (stanowią ok. 65% tego budżetu), a ponadto z opłat pobieranych przy imporcie rolnym oraz z podatków płaconych przez producentów. W 1990 roku wydatki FEOGA wyniosły około 30 miliardów dolarów, z czego kilka procent zaledwie zabrało finansowanie polityki zmian strukturalnych. Szacując koszty tej polityki rolnej doliczyć należałoby jeszcze saldo kosztów rezygnacji z zakupu przez społeczeństwo żywności po cenach światowych (saldo, gdyż na plus trzeba zaliczyć korzyści wiążące się z osłoną producentów).

Przedstawiony system jest poważnie krytykowany w kołach gospodarczych, nie jest też w pełni akceptowany przez rolników, którzy oczekują efektywniejszej interwencji. Od połowy lat osiemdziesiątych wprowadzane są jednak do niego modyfikacje przerzucające odpowiedzialność za sytuację rynkową na rolników.

Ceny gwarantowane są stale obniżane, określany jest limit zakupów interwencyjnych mleka i mięsa wołowego, premiuwane jest zmniejszanie sił wytwórczych w rolnictwie (stymulowane jest więc w ten sposób ich przejście do innych działów gospodarki). Ale wspierane są przy tym różne formy współpracy rolników, np. spółdzielnie użytkowników maszyn oraz inwestorów, wspierane są też organizacje i związki (np. spółdzielnie) broniące pozycji rolników przed dominacją przedsiębiorstw handlowych i przetwórczych. W tzw. regionach problemowych, o trudnych warunkach produkcji, pomoc niesiona jest na specjalnych warunkach. Gospodarstwa drobne zaś podlegają ochronie przejściowej, nie dłuższej niż pięcioletnia. Nie może ona być przy tym związana bezpośrednio ani z produkcją, ani z ceną zbytu płodów rolnych. Wiąże się to z zobowiązaniami międzynarodowymi, m.in. GATT, które nie pozwalają na sztuczne podtrzymywanie gospodarstw nierentownych.

Wiesć polska wymaga z pewnością ochrony nie mniej intensywnej niż przedstawiona powyżej. Dane przytoczone na wstępie niniejszego punktu unaoczniają rozmiar opóźnień rozwoju naszego rolnictwa w porównaniu z europejskim. Sytuację komplikują zaś dodatkowo trudności prywatyzacji państwowych gospodarstw rolnych. Mimo to jednak program analogiczny jak w EWG wydaje się nie do zastosowania, przede wszystkim ze względu na brak odpowiednich środków. Narzuca się więc pytanie, co warto z niego wybrać. - Szczupłe środki, które parlament mógłby przeznaczyć na powyższe cele przy podziale dochodu narodowego, byłyby najefektywniej wykorzystane, gdyby je skierować na finansowanie zmian strukturalnych, co w FEOGA stanowi tylko małą część wydatków. Chodziłoby przede wszystkim o rozwój infrastruktury produkcji, rozwój przetwórstwa i obrotu handlowego, poprawę proporcji czynników produkcji i dostosowanie struktury podaży do struktury popytu. Niezbędne tu są oddolne inicjatywy, które trzeba niezwłocznie wspierać, zmierzając m.in. do kontrolowania przemysłu przetwórczego przez rolników. Szczegółowy plan wykorzystania środków przyznanych na odnowę rolnictwa oprócz będzie można zapewne o prace Agencji Rynku Rolnego, której zakres działalności unormowano uchwałą Rady Ministrów z 26 czerwca 1991 roku. Od Agencji wyegzekwować trzeba m.in. sprawne prognozowanie koniunktury na rynkach rolno-żywnościowych. Sprawę do natychmiastowego załatwienia stanowi natomiast doraźna osłona rolnictwa przed zagrożeniami obecnego procesu przejściowego. Parlament musi tu oczywiście wyważyć, jak i dla pozostałych potrzeb, z jakiego wolumenu ogólnokrajowego spożycia należałoby zrezygnować w tym celu (por. wyżej pozycje a i b), przynajmniej początkowo. W grę wchodzi zaś przede wszystkim: 1/ system cel chroniących krajową produkcję oraz 2/ stabilizowanie cen, nie wiążące się jednak z długotrwałym magazynowaniem.

K I E R O W N I K
Sekretariatu Opord
IV K.Z.D. NSZZ »Solidarność«
JUrban
Joanna Urban